

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2001 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Antymonopolowy

w składzie następującym:

Przewodniczący-Sędzia SO Andrzej Turliński

Protokolant Monika Pałaszewska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2001 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z odwołania Marka K.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

zainteresowany: Zakład Energetyczny S.A. w Ł.

o zmianę umowy sprzedaży energii elektrycznej

na skutek odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 2 sierpnia 2000 r. sygn. akt OŁO/44/2000/E/GK-A/592

1. uchyla zaskarżoną decyzję,
2. zasądza od Zakładu Energetycznego S.A. w Ł. na rzecz Marka K. kwotę 1.100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem kosztów postępowania.

/-/ SSO Andrzej Turliński

Uzasadnienie

W dniu 20 marca 2000 r. na wniosek Marka K. (powoda) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (pозwany) wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ukształtowania jednego z warunków umowy o dostarczanie energii elektrycznej pomiędzy powodem jako odbiorcą, a Zakła-

dem Energetycznym S.A. w Ł. jako dostawcą (zainteresowanym). Powoda i zainteresowanego łączy umowa z dnia 26 stycznia 1999 r. o dostarczanie energii elektrycznej, która w § 11 stanowi, że rozliczenia między nimi będą odbywały się na podstawie taryfy C. Powód nie zgadzał się na tę kwalifikację i żądał od Zakładu Energetycznego zmiany umowy w przedstawionym zakresie, tj. przesunięcia go z grupy taryfowej C do grupy taryfowej B.

W tym miejscu wyjaśnić należy, iż zgodnie z taryfą dla energii elektrycznej zatwierdzonej odpowiednią decyzją Prezesa URE do grupy taryfowej B zaliczani są odbiorcy energii elektrycznej zasilani z sieci energetycznej średniego napięcia, natomiast do grupy C zasilani z sieci niskiego napięcia.

Dla rozstrzygnięcia kwestii przynależności powoda do jednej ze wskazanych wyżej grup taryfowych niezbędne jest ustalenie, kto: powód czy zainteresowany jest właścicielem urządzeń energetycznych stacji transformatorowej położonej na terenie stanowiącym własność powoda? Gdyby okazało się, że właścicielem tych urządzeń jest powód, to przyjęć należałoby, że jego przedsiębiorstwo jest on zasilane z sieci średniego napięcia złączonej z urządzeniem energetycznym wewnątrz stacji. W konsekwencji, w takim wypadku powinien on rozliczać się z Zakładem Energetycznym w oparciu o grupę taryfową B. Gdyby natomiast okazało się, że właścicielem urządzeń energetycznych stacji transformatorowej jest zainteresowany Zakład Energetyczny, to przyjęć by trzeba, iż powodowy odbiorca zasilany jest z sieci niskiego napięcia co uzasadniałoby rozliczenia za dostawę prądu według grupy taryfowej C.

Zakład Energetyczny konsekwentnie wskazuje, że urządzenia energetyczne stacji są jego własnością, a zatem nie ma podstaw do zmiany w umowie dostawy przynależności powodowego odbiorcy z grupy C do B.

W trakcie postępowania administracyjnego Prezes URE uznając, że nie jest organem właściwym do ustalenia jak kształtują się stosunki własnościowe powoda i zainteresowanego, postanowieniem z dnia 19 maja 2000 r. zawiesił to postępowanie na podstawie art. 97 ust. 1 pkt 4 k.p.a. i wezwał powoda, aby wystąpił do dnia 1 lipca 2000 r. do sądu powszechnego o rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego (ustalenia prawa własności do urządzeń stacji transformatorowej).

Przed upływem ww. terminu powód, nie składając zażalenia na postanowienie zawiadomił pozwanego Prezesa, iż w jego ocenie nie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez sąd, gdyż jego prawo własności do stacji jest bezsporne. Mając to na uwadze postanowieniem z dnia 10 lipca 2000 r. Prezes URE podjął postępowanie administracyjne na podstawie art. 97 § 2 k.p.a. uznając jednocześnie, że ustąpiły przyczyny uzasadniające zawieszenie postępowania.

Pozwany Prezes URE, po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu administracyjnym, przychylił się do stanowiska prezentowanego przez zainteresowanego i decyzją z dnia 2 sierpnia 2000 r. nr OŁO/44/2000/E/GK-A/592 nie stwierdził odmowy zawarcia z powodem umowy sprzedaży energii elektrycznej przez zainteresowanego i ustalił przynależność powoda do grupy taryfowej C-21.

Swoją decyzję oparł na następujących przesłankach:

Stacja transformatorowa wraz z urządzeniami wybudowana została przez poprzednika prawnego powoda w 1960 r. tj. w czasie, gdy stosunki prawa rzeczowego regulowane były dekretem z dnia 11 października 1846 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.). Art. 8 tego Prawa stanowił, iż urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazów, prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne połączone z nieruchomością, nie będą uważane za jej części składowe, jeżeli wchodziły w skład przedsiębiorstwa lub zakładu. Z tego przepisu Prezes URE wy-

wiódł, że urządzenia stacji nie są jej częścią, a zatem nie są częścią składową nieruchomości powoda. W jego ocenie urządzenia te są rzeczami ruchomymi, które mogą być umieszczone np. w budynku bez trwałego z nim powiązania. Wskutek tego własność nieruchomości powoda nie rozciąga się na będące rzeczą ruchomą urządzenia stacji, które zostały połączone z nieruchomością (budynkiem stacji) w taki sposób, że nie stały się one jej częścią składową (art. 72 i art. 4 Prawa rzeczowego).

Od wydanej w sprawie decyzji odwołał się powód wnosząc o jej uchylenie. Zarzucił w szczególności, iż w decyzji błędnie przyjęto, że właścicielem urządzeń stacji jest zainteresowany, w sytuacji, gdy cytowane w decyzji podpisy pozwalają na uznanie urządzeń stacji trafo za część składową nieruchomości powoda, a więc za jego własność. Powołał się na złożone w postępowaniu administracyjnym dowody z dokumentów mające wskazywać jego tytuł prawny do wzmiankowanych urządzeń, a nie wzięte pod uwagę przy wydaniu decyzji. Dokumenty te to: akt notarialny nabycia przez powoda prawa użytkowania wieczystego działki gruntu wraz z prawem własności naniesień w tym stacji trafo, protokół przekazania powodowi stacji trafo, aktualny odpis z księgi wieczystej, decyzja o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz tabele umorzeniowe środków trwałych poprzednika prawnego.

W odwołaniu powód wniósł też o przesłuchanie świadków na okoliczność budowy stacji i zmiany taryfy, zobowiązanie zainteresowanego do złożenia cennika Nr 7-2/84 dla potwierdzenia faktu korzystania przez poprzednika prawnego z taryfy średnionapięciowej oraz do złożenia projektu stacji dla potwierdzenia, że w jej skład wchodzi wyposażenie w urządzenia energetyczne.

Pozwany i zainteresowany wnieśli o oddalenie odwołania.

Sąd Antymonopolowy zważył co następuje:

W sprawie sporne jest kto jest właścicielem urządzeń stacji transformatorowej położonej na terenie stanowiącym własność powoda. Od przesądzenia tego zagadnienia wstępnego zależy rozwiązanie zagadnienia, według jakiej grupy taryfowej powód i zainteresowany powinni rozliczać dostawę energii elektrycznej.

W związku z tym jak najbardziej celowe było zawieszenie postępowania administracyjnego i zwrócenie się do sądu o rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego w trybie art. 100 § 1 k.p.a. W ramach tego trybu postępowania pozwany miał do wyboru samodzielne wystąpienie do sądu, bądź wezwanie powoda do takiego wystąpienia w oznaczonym terminie. Jak wiadomo wybrał tę drugą możliwość.

Podjmując postępowanie pozwany uznał, że ustąpiła przyczyna zawieszenia. Jak jednak wynika z uzasadnienia wydanego w tym przedmiocie postanowienia, przyczyną podjęcia postępowania było stanowisko merytoryczne powoda uznającego swoje prawo własności za bezsporne (co mogłoby być podstawą do złożenia przez niego zażalenia na zawieszenie postępowania), a nie bezskuteczny upływ terminu określonego pozwanemu do wystąpienia do sądu. Tymczasem tylko powołanie się na te przesłankę lub na niepowetowaną szkodę dla powoda w wyniku zawieszenia postępowania mogło stanowić podstawę z art. 100 § 3 k.p.a. do podjęcia postępowania.

W ocenie Sądu, aby nie narażać się przy odwołaniu od decyzji na naruszenia prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, co w istocie stanowiło sedno odwołania, Prezes URE, mając na względzie treść art. 77 § 1 k.p.a., powinien dążyć w postępowaniu administracyjnym do samodzielnego zebrania całości materiału dowodowego. Niewątpliwie, aby mówić o całości tego materiału w przedmiotowej sprawie niezbędne było uzyskanie dokumentu urzędowego w postaci orzeczenia sądu powszechnego

ustalającego prawo własności powoda lub zainteresowanego do urządzeń energetycznych stacji transformatorowej.

Jest oczywiście kwestią wyboru organu administracji publicznej, czy w tym celu występować samodzielnie do sądu, czy zdać się na stronę, która poprzez beczynność i upływ terminu może pozbawić organ takiego dowodu mającego zasadnicze znaczenie dla treści decyzji.

W ocenie Sądu Antymonopolowego brak w sprawie prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego właściwego rzeczowo do ustalenia prawa własności urządzeń stacji trafo, które to prawo jest sporne dla stron umowy dostawy, uniemożliwił Prezesowi URE ukształtowanie treści zaskarżonej decyzji i ustosunkowanie się odnośnie jej zasadności przez Sąd Antymonopolowy.

Sąd ten nie jest powołany w ramach właściwości funkcjonalnej do przesądzenia komu służy prawo własności. W tej materii opiera się on bowiem na treści dokumentów urzędowych stanowiących dowód na istnienie takiego prawa.

W tym stanie rzeczy, działając na podstawie art. 479⁵³ § 2 k.p.c., Sąd uchylił zaskarżoną decyzję rezygnując z przeprowadzenia dowodów zawioskowanych przez powoda w odwołaniu. W wypadku, gdyby zachodziła konieczność dalszego kontynuowania postępowania Prezes URE powinien wystąpić do właściwego sądu o ustalenie własności urządzeń stacji trafo i zawiesić na ten okres postępowanie administracyjne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosowanie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.



/-/ SSO Andrzej Turliński

Na oryginale własny podpis

Za zgodność Sekretarz

Skasowano zł

w znowu 19.07.2007
dnia